

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81

SUWALEKI

TELEFON Nr. 68 RACHUNEK GOSPODARSTWA P. K. O. 16 0377.

Na czele Polskiego Odrodzonej stanął Prezydent Mościcki W królewskich murach Zamku poprzysiął Narodowi służbę pod której sztandarem stanie cała Polska, idąca w przyszłość, wielkość i sławę

WARSZAWA, 4. VI. Szczególne koleje przebyła kwestja wyboru miejsca, w którym p. Prezydent Rzeczypospolitej dokonał ma aktu przysięgi. Najpierw zdecydowano się na Zamek. Później osadzono, iż sala assambliowa na Zamku nie pomieści członków Zgromadzenia Narodowego, rządu, korpusu dyplomatycznego, prasy i publiczności, wobec czego postanowiono odbyć akt przysięgi w gmachu sejmowym, w sali posiedzeń Sejmu i Senatu. P. marszałek Rataj, jako przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, polecił rozesłać odpowiednie zaproszenia i przystroić sale sejmową.

Punktualnie o godzinie dwunastej sala asambliowa Zamku Królewskiego zapelnila się po brzegi. Na donlosia uroczystosc oczekujacych członkow Zgromadzenia Narodowego zebrał niemal w komplecie, w loży zbiera się korpus dyplomatyczny, błyskawicznie, paradne mundury przedstawicieli zagranicznych. Na wzniesione podium wchodzi przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, marszałek Sejmu, Maciej Rataj z dyrektorem biura Sejmu i Senatu p. Pomykałskim i sekretarzem p. Dwernickim.

Marszałek Sejmu przerywa ci sze słowami: — Otwieram Zgromadzenie Narodowe. Na sekretarzy zapraszam posła Ledwocha i senatora Grutzmachera i proszę o wprowadzenie Elekta. Chwila oczekiwania. Wszystkie oczy zwracają się ku drzwiom za stołem prezydyjnym. Otwierają się one. W perspektywie zamkowych pokoiów ukazują się prof. Mościcki, prowadzony przez premiera Bartla. Profesor Mościcki staje przed trybuną. Przewodniczący zadaje prawem przepisane pytania: — Czy pan jest profesorem Ignacy Mościcki? — Tak. — Czy przyjmuje pan wybór Zgromadzenia Narodowego? — Przyjmuję. — Wobec tego wysławiam Pana do złożenia przysięgi przepisanej w art. 54 Konstytucji. — Proszę lewą rękę położyć na Konstytucji, a dwa palce prawej wnieść do góry i powtórzyć rolę przysięgi:

Defilada

Godzina 12.38. W tej chwili z pokoiów królewskich na dziedzińce zamkowy wychodzi Marszałek Piłsudski. Jest ożywiony i radośnie uśmiechnięty. Marszałek Piłsudski podchodzi do pułk. Krok-Paszkowskiego i wydaje mu polecenia, jak przeprowadzić defiladę. — adju-tantom mówi gdzie ma stanąć publiczność i członkowie Zgromadzenia, sam osobiście kieruje defiladą. Po wydaniu rozkazów Marszałek Piłsudski wraca do gmachu, skąd po chwili wychodzi Prezydent Mościcki. Prezydent kroczy z obnażoną głową. Po lewej ręce Prezydenta idzie Marszałek Piłsudski. Prezydent z Marszałkiem przechodzą przed frontem kompanii honorowej, muzyka gra hymn, szereg przęta się przed przechodzącymi.

Fanatyczny wróg Polski LLOYD GEORGE wścieka się na Marszałka Piłsudskiego za nienawiść do Niemców, bolszewików i... arystokracji

LONDYN, 4.6. „Westminster Gazette” zamieszcza artykuł Lloyd George'a, omawiający rolę Marszałka Piłsudskiego w ostatnich wypadkach. Ten artykuł przypomina najbardziej zaciekle wystąpienia b. premiera angielskiego przeciw Polsce. W namietnej krytyce Piłsudskiego Lloyd George przypomina, że w 1919 wrew woli rady najwyższej zaanektował on Galicję, od tego czasu uprawiając stałe politykę jaknajbardziej nieumiarowanego imperjalisty.

Lloyd George pomawia Piłsudskiego o nienawiść zarówno do Niemców, Rosjan, Litwinów, bolszewików jak i arystokracji. Z lekceważeniem odnosi się też — zdaniem Lloyd George'a — do Ligi Narodów, a wierzy jedynie w egoistyczny interes Polski. Przy tej sposobności nie omieszkał Lloyd George przypisać całemu społeczeństwu polskiemu dążeń imperjalistycznych.

Pracy tej już dokonano, gdy nagle wczoraj w południe spowodowano znowu zmianę decyzji i postanowiono uroczystość przysięgi odbyć na Zamku. Wobec tego postanowienia kancelaria sejmowa rozesała wczoraj pośpiesznie nowe zaproszenia do członków Zgromadzenia Narodowego, komunikując, iż akt przysięgi Prezydenta Mościckiego odbędzie się nie w gmachu sejmowym, ale na Zamku, dzisiaj o 12 w południe.

Zda się z murów tych promienie i bije dostojność wieków, owiewa zebranych skrzydłem historii. Oczy zebranych kierują się na sławy młódnur ministra spraw wojskowych, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Z pod krzaczystych brwi wybija jasne, ostre spojrzenie, obejmując cała salę i zwraca na osobę Elekta.

Przysięgam Bogu Wszemogómacemu w Trójcy Świętej Jedynemu i Słubuję Tobie Narodzie Polski na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuję: praw Rzeczypospolitej, a przedewszystkiem Ustawy Konstytucyjnej świecie przestrzegając i broniąc; dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służyć; wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czyni nie odwracać; godności imienia polskiego strzec niezachwianie; sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli; za pierwszą sobie mieć cnotę; obowiązkom urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Meka. Amen.

MARSZ. PIŁSUDSKI SALUTUJE PREZYDENTA MOŚCICKIEGO

Minawszy front kompanii honorowej Marszałek Piłsudski staje na baczność przed Prezydentem i salutuje go dłuższą chwilę. Zaczyna się defilada. Od placu Zamkowego na dziedzińce wmaszerowują w karnym orydney szereg 22 p. p. Powszechnie wzruszenie opano wywa zebranych. Po defiladzie zrywa się entuzjastyczny okrzyk: — Niech żyje Prezydent Mościcki. Prezydent opuszcza dziedzińce i wraz z Marszałkiem Piłsudskim kieruje się ku pokojom Podkomorskim.

Małżonka p. Prezydenta Rzeczypospolitej czuje się lepiej i wyjeżdża do Krynicy

LWÓW, 4.6. Małżonka p. Prezydenta czuje się obecnie znacznie lepiej i wyjeżdża w dniu jutrzejszym do Krynicy. Jest ona członkinią rady m. Lwowa i należy do klubu postepowej demokracji. Na terenie Lwowa zaznaczy-

PRASA CZECHOSŁOWACKA pisze, że przy Prez. Mościckim skupi się cały naród

PRAGA, 4.6. Prasa czeskosłowacka przyjęła wybór prof. Mościckiego na stanowisko Prezydenta Rzplitej naogół zyczyłiwie. Wszystkie pisma zamieszczają szkice biograficzne Prezydenta Mościckiego i wyrażają nadzieję, że prawy ten człowiek i szczerzy demokrata zdoła doprowadzić Polskę do zupełnego uzdrowienia. „Prager Presse” w artykule p. t. „Piłsudski i Mościcki” stwierdza, że i w przyszłości nie opuści Polska drogi legalnej, gdyż nie dopuści do tego nigdy poszanowanie dla konstytucji, — to poszanowanie, które nie pozwoliło Piłsudskiemu ogłosić się dyktatorem Polski.

Przyjazd Prezydenta Mościckiego ze Lwowa do Warszawy Marszałek Piłsudski odwiedza wybrańca Narodu na Zamku

WARSZAWA, 4. VI. Prezydent Rzeczypospolitej przybył dziś o godz. 8 min. 40, specjalnym pociągiem przybył do stolicy, w towarzysztwie premiera Bartla, który wyszedł na spotkanie do Lublina. Połączenie przewidywanom zjechał na dworzec Główny, nie Główny, gdzie oczekiwała tłumy. Na dworcu oczekiwali wice-minister kolei Eberhardt, gen. Tokarzewski, gen. Składkowski i komendant policji Czynnowski. P. Prezydent wraz z otoczeniem udał się samochodem do Zamku. W pierwszym dziedzińcu o-

czekiwała kompania honorowa. Wiedzącego Prezydenta powitał hymn narodowy. Wojsko sprezentowało broń — w raz pierwszy oddać prof. Mościckiemu honory Najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych. Dowódca 22 pp. i komendant Zamku pułk. Krok-Paszkowski złożył raport poczem Prezydent udał się do swych apartamentów. O godz. 9 min. 30 na Zamek przybył Marszałek Piłsudski. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej udał się do p. Prezydenta na dłuższą konferencję.

Przebieżmiały ostatnie słowa przysięgi, powtarzane głosem mocnym, donośnym, dźwięcznym. W tej chwili zrywa się burza oklasków, a sala wstrząsa dźwiękami okrzyki: Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej! Marszałek Rataj poleca sekretarzowi Zgromadzenia Narodowego, sen. Grutzmacherowi odczytanie protokółu dzisiejszego Zgromadzenia Narodowego, poczem ogłasza, że Zgromadzenie Narodowe jest rozwiązane.

Zyczenia dyplomatów

Członkowie korpusu dyplomatycznego, zgromadzeni na zaproszenie szefa protokółu dyplomatycznego, o godz. 12 m. 35 przęzili do sali Rycerskiej, do której wkrótce przybył p. Prezydent, aby przyjąć zyczenia. Klub P.P.S. nie był na Zamku Klub posełski P.P.S. na skutek zapadłej dziś przed południem uchwały nie wziął udziału w uroczystości. Obecni byli tylko wice-marszałek Sejmu Daszyński oraz posłowie Hausner, Jaworowski i Niski.

Świetny sukces lotnika duńskiego

TOKJO, 4.6. Duński lotnik Botwood wylądował dziś na tu-tejszem lotnisku, dokonawszy w ciągu dwu tygodni przelotu z Kopenhagi do Tokjo. Drogę powrotną odbędzie przez Syberję.

GIEŁDA WARSZAWA, 4. VI.

Dziś od samego rana nastrój paniczny na czarnej giełdzie. Mimo iż ostatni kurs oficjalny Banku Polskiego (we środe) dla dolara wynosił 10.65 — czarna giełda ofiarowała w wielkich ilościach dziś od samego rana do lary po 10.35. Nikt jednak nie kupił się z kupowaniem, przewidując dalszą zmłkę. Rzucono się tedy do kas Banku Polskiego, spodziewając się, że tam będzie obowiązywał ostatni kurs ze środy 10.65. W Banku Polskim zdołano obniżyć jednak kurs do 10.40. Za ten zawód czarna giełda usiłowała podwyższyć znowu do 10.50 — lecz bez powodzenia. I w godzinach południowych nadzwyczajnie czekała na odbiorców, chcąc oddawać dolary po 10.35. Siłnie zwyżkują w dalszym ciągu akcje z Bankiem Polskim na czele.

Zamach na pociąg pod Warszawą Wskutek rozkręcenia szyn trzy wagony i parowóz spadły z nasypu pod Karolinem Klkanaście osób lekko-rannych

WARSZAWA, 4. VI. Na dwunastym kilometrze od Warszawy koło miejscowości Karolin za szóstym posterunkiem kolejowym zdarzyła się wczoraj około godziny 10 wiecz. wielka katastrofa kolejowa, spowodowana zbrodniczym zamachem. Gdy zjadający z Warszawy do Leszna w Poznani-kiem pociąg osobowy nr. 517 znalazł się około przystanku Gólabki, rewident pociągu Mielczarek, siedzący na stopniach wagonu bagażowego zauważył, że szyny kolejowe są rozkręcone i przeniesione na brzeg toru. Było już jednak za późno. Pociąg będący w pełnym biegu wpadł na zrumnowany tor. Skutki były straszne. Parowóz stoczył się z nasypu,

kolejowego, pociągając za sobą wagon bagażowy i trzy pierwsze wagony osobowe. Z rozbitych wagonów rozległy się straszne krzyki przerażonych pasażerów. Na szczęście okazało się, że nikt z podróżnych poważniejszych ran nie odniósł. Lekko ranni zostali maszynista Władysław Nowakowski, pomocnik Henryk Kozerski, konduktor Sekela oraz kilkumastu pasażerów. Śledztwo, prowadzone przez komisarza wykazało, że szyny rozkręcone były na przestrzeni 80 metrów. Wszystkie rozkręcone śruby znalezione obok toru, tak samehaki od podkładów kolejowych

Przejęcie władzy

Prezydent Rzeczypospolitej opuszcza salę Zgromadzenia Narodowego w towarzysztwie premiera Bartla. W sali marmurowej oczekują go marszałek Senatu Trampczyński, jako zastępca przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego i wice-marszałek Sejmu Debski. Tu dokonywa się akt przekazania władzy z rąk Marszałka Rataja, dotychczasowego zastępcy Prezydenta Rzeczypospolitej, w ręce nowego Prezydenta. O godz. 12 m. 20 dochodził ogłós pierwszych armatniego strzału. Równocześnie na maszcie Zamku wznosi się w górę sztandar Prezydenta Rzeczypospolitej

Rodzina pana Prezydenta na uroczystości zaprzysiężenia

W akcie zaprzysiężenia Elekta wzięli udział, jako zaproszeni goście: synowie p. Prezydenta, Michał i Franciszek, córka z mężem, drem Wisłockim, brat Witold Mościcki, szwagrowstwo Jan Podolski z żoną, inż. Zygmunt Borzuchowski, brat pani Mościckiej, p. Czyżewski i wreszcie oddany współpracownik p. Prezydenta, p. dr. Martynowicz.

PÓŁ MILJONA FRANKÓW kosztuje wizyta prezydenta Francji w Londynie

PARYŻ, 4.6. Rząd wniósł do parlamentu wniosek nagły o przyznanie kredytu pół miliona franków na podróż prezydenta republiki Doumergue'a do Londynu.

PRYWATNE NOTOWANIA POLUDNIOWE

Rubel złoty 5.46. Dolar złoty 10.30. Funt ang. złoty 50.35. Dolar srebrny 10.11. Rubel srebrny 3.43. Srebrny bilon rosyjski 1.45. Dewizy Berlin 2.43, Belgia (za 100) 35.00, Mo landia (za 100) 426.00, Londyn (za 1) 50.40, Paryż (za 100) 35.75, Praga (za 100) 31.50, Szwajcaria (za 100) 205.00, Wiedeń (za 100) 150.00, Włochy (za 100) 40.75, Czernowce (za 100) 43.00. ZURYCH, 4.6. Zamknięcie: Warszawa 44.50, Paryż 16.20, Londyn 25.12%, Nowy Jork 5.16.3, Włochy 19.65, Hiszpania 78, Berlin 122.9, Wiedeń 72.95, Praga 15.29%. Papiery lokacyjne 5 proc. pożyczka konwersyjna 31.50, 8 proc. pożyczka 152.00, 10 proc. pożyczka 166.00, 6 proc. dolarowa 67.00, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie rb. przedw. 23.85, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 19.50; 3 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 24.00. Akcje B. Polski 53.00, B. Dyskontowy 5.20, B. Handlowy 1.45, B. Zachodni 0.85, B. Zw. Sp. Zar. 4.00, Spies 2.00, Elektryczność 21.25, Silla i Swiatło 0.10, Czestociec 0.75, Goslawice 1.25, Warsz. Cukier 1.77, Firley 0.36, Łazy 0.09, Wełno złotowy 42.00, Pitzner 1.00, Lłpop 0.61, Modrzewów 1.90, Norblin 0.79, Ostrowieckie 4.00, Rudzki 0.82, Starachowice 0.93, Zawiercie 6.00, Żyrardów 7.35.

JASNOWIDZENIE INZ. OSSOWIECKIEGO

KRATKI WISADOWE NAJJASNIĘJSZA RZECZPOSPOLITA

**W podziemiach królewskiego Zamku
snują się widma zbrojnych wartowników, skazańców, mnichów
WSTRZĄSAJĄCA WIZJA Z EPOKI KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH**

WARSAWA, 4 VI.

Jeden z Czytelników naszych, pan H. S. przesyła nam w liście kilka ciekawych uwag dotyczących sprawy, którą w ostatnim numerze omawialiśmy. Czynię to tym chętniej, że do sprawy, o której mowa, niżej, spójrzamy się wzajemnie w poglądach z autorem listu.

Inż. H. S. ogładał w jednym z tygodniowych zebrań przedstawicieli członków rządu Witosa, zgromadzonych w chwili po zjednoczeniu się, czy subwocowania w charakterze ministrów.

W grupie tej zwraca uwagę charakterystyczny sposób, w jaki jeden z ministrów: krótki kubał, brzoza, miękki kołnierzyk i cienka szelka sportowa.

— Nie jest to demokratyzacja — pisze p. H. S. — ale brak najpierwotniejszego poczucia przywrócenia i szacunku dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i dla samego aktu uroczystej przysięgi, gdy się dla pierwszej i dla drugiego podkreśla lekceważenie.

W czasach przedwojennych zaprzysiężenie ministrów uważane było wprost jako akt wysokiej doniosłości państwowej i wykonanie tego aktu połączone było zawsze z pewną formą uroczystą, nadająca mu charakter uroczysty. Sądzę, że i dzisiaj w innych państwach wywarł ten jest zachowany.

— Czy czasem nie dlatego, młodzy panie, jest u nas tyle bez-

WARSZAWA, 4 VI.

Zdumiewające doświadczenia Inżyniera Ossowieckiego coraz większe budzą zainteresowanie merytoryczne. Londyn, Paryż, Berlin

tapczywie chwytają

wszelkie informacje prasowe o seansach z naszym fenomenalnym jasnowidzem.

Inż. Ossowiecki, trzymając w dłoni list zapieczętowany, niedługo

odczytuje treść.

Jeździ szczegółowo określa wykład autora korespondencji, pokój, w którym pismo zostało napisane, dom, otoczenie i stan psychiczny mieszkańców. Oddźwięk nie gra roli.

Podczas robót budowlanych

Zamku królewskim

w Warszawie natrafiono w najstarszej części na mury, pochodzące z XIV wieku. Dalsze poszukiwania doprowadziły do odkrycia nieznanego, całkowicie ciemnej piwnicy.

W wejście do lochu jest dość trudne

I należało osobom udało się dotychczas zwinąć ten ponury zakątek średniowiecza.

Cenny badacz zagadnień megalitycznych, p. Prosper Szmurło, zaproponował Inż. Ossowieckiemu

urządzenie seansu w odnajdzonej piwnicy. Jasnowidz nie zawahał się, cel bowiem doświadczenia był ściśle naukowy.

Inicjatywa zyskała poparcie profesora Skórewicza, który zgodził się towarzyszyć wyprawie do podziemia.

Posiłkując się drabiną, uczestnicy kolejno zniknęli w ciemnej otchłani. Profesor Skórewicz zapatrzył się w żarówkę z reflektorem na długim sznurze, co pozwalało na dokładne zbadanie terenu.

Podłoga piwnicy składa się z olbrzymich głazów, śliskich, pokrytych cienką warstwą lepkiego osadu. Ściany — mury z cegiel niespotykanej w dzisiejszych czasach wielkości. Niemal na każdej cegle

widnieją jakieś herby, znaki, litery, wyrzeźbione ostrem narzędziem.

Inżynier Ossowiecki kleka, opierając dłoń na jednym z ryśników. Chwilę milczy w skupieniu. Świadkowie stoją bez ruchu. Nic nie zakłóca ciszy.

— Widzę ich, widzę

tych nieszczęśliwych

— zaczyna przemawiać jasnowidz. — Oto jeden z więźniów... włosy ma długie, kołnierzy czerwony... O, tu widzę drugiego. Ten jest

bosy, półnagi.

ma tylko brudną koszulę i spodnie. Tam pod murem skupiła się grupa skazańców... jest ich sześćdziesiąt, a teraz jeszcze dwu przybyło. Są głodni. Czeka na pokarm. Zbliża się

mnich w czarnym kapturze. Żegna, błogosławi. Może idą na kaziń? Tam, schowany w niszy, stoi sztydłach. Ubrany jest w

helm i pancerz. Opiera się na halabardzie. A za tą ścianą widzę oddział zbrojny. Są to ludzie z załogi zamkowej.

Chwilę milczenia. Inżynier wodzi dłoń, wskazując kierunek.

— Tu widzę sklepienie. Tu był drzwi, dalej schody i jakieś wąskie przejście.

prowadzące ku wodzie. Za tą ścianą pozostało coś metalowego, oręż, czy zbroje, które, być może, odnajdziemy przy dalszych robotach...

Profesor Skórewicz stwierdza ze zdumieniem, że Inż. Ossowiecki opłakuje więźniów zamkowych z czasów księstwa mazowieckiego. Widma skazańców — to szlachta, którą zamykano w lochu pod wieżycą.

Wszystkie szczegóły są zgodne z opisaniami

obecnie planam prastarego zamku. Herby i napisy, wyrzeźbione na ścianach — to dzieło więźniów — objaśnia profesor.

Samochodem naokoło świata



Trzech dzielnych harcerzy warszawskich, drzewicze: Łada, Jeleni i Smosarski wyjechali samochodem, 30 h. m. z Warszawy, aby udać się w podróż naokoło świata. Pożegnanie harcerzy odbyło się w parku Sobleskiego, skąd o godz. 2 pp. wyjechali oni w kierunku na Brześć nad Bugiem.

Zdjęcie nasze przedstawia samochód Forda ze specjalnie dostosowaną do długich podróży karoserią, zbudowaną w ten sposób, aby można było spać podczas jazdy w samochodzie, którym dzielni harcerze udają się w podróż.

Obok samochodu stoi kierownik ekspedycji, druch Łada.

Człowiek, który wysadził się w powietrze po stracie 10,000 marek

Majster murarski Hans Schmidt z Monachium, zrozpaczony po stracie 10,000 marek, które stanowiły oszczędność całego życia popełnił samobójstwo w niezwykle wyrafinowany sposób.

Do kufra włożył 3 kg. dynamitu i 10 kg. prochu strzelniczego. wywiercił w wieku kufra dziurę

wprowadził do materiałów wybuchowych lont.

Dynamit i proch eksplozowały rozrywając ciało samobójcy na drobne części.

Hans Schmidt był samobójcą humanitarnym: wysadził się w powietrze w lesie obok Monachium, nie czyniąc nikomu żadnej szkody.

Krwawy deszcz Niezwykły objaw atmosferyczny W JUGOSŁAWII

W najbliższej okolicy Zagrzebia spadł w tych dniach krwawy deszcz.

Po gwałtownej burzy gradowej nagłe obłoki purpurą i spadły na ziemię krwawe krople, barwiąc czerwienią pola i drzewa.

To zjawisko wywołało prawdziwą panikę wśród zabobonnego ludu kroackiego.

Panieżny jakiś przestrach ogarnął mieszkańców miejscowości nawiedzonych krwawym deszczem.

Starzy ludzie zaczęli przepowiadać bliską jakąś katastrofę w rodzaju wojny, mora lub końca świata.

Kościoły napelnily się ludmi, a po drogach zaroiło się od błagalnych procesyj.

W kilku wsiach przerwano wszystkie roboty, bo skoro ma być koniec świata nie warto się już trudzić.

Z wielkim mozolem opanovały władze to powszechne zdernerwowanie tłumacząc, iż czerwony kolor deszczu pochodzi z osadów rzecznych i wulkanicznych bagnisk, które znajdują się w niektórych dolinach Krasu.

Pół olbrzymiego wieloryba



Wieloryb złowiony nadziano go kilofundziestocmami. barpanami, wystrzelono i zabito z armatki, ustawionej na dźwięk okretu. Biednie zwierze broczy obficie kława, truka się jeszcze w drgawkach.

Długość ciała 30 metrów, waga 130,000 (sta przedzielnosci brzucha 10000).

Na rybaków małatek...

NAJSTARSZY MONARCHA EUROPEJSKI

Król hiszpański Alfons XIII obchodzi 40-stą rocznicę urodzin

W tych dniach obchodzić będzie dwój hiszpański 40 rocznicę urodzin króla Alfonsa XIII.

Pomimo młodego jeszcze wieku król hiszpański jest najstarszym monarchą w Europie, albowiem od urodzenia nosi tytuł królewski i jest suwerenem Hiszpanji.

Nim doszedł do 15-ego roku życia sprawowała w jego imieniu rządy matka, królowa Krystyna. Jako 15-letni młodzieniec był uroczystie koronowany i władza przeszła w jego ręce.

Newesole życie przynadło w udziale seniorowi europejskich monarchów.

Czas jego rządów — to okres ciężkich przesilen politycznych i społecznych, podczas których ostrze nienawiści zwracało się często przeciw tronowi.

Jakkolwiek liberali i republikańscy przyznawali Alfonsowi wiele ciężkich przewinień wobec ludu i ośmieszali go w całym świecie, to jednak nie zdolali zabici popularność monarchy w kraju.

Hiszpanie zdają sobie sprawę, iż osoba ich króla jest symbolem jedności ojczyzny i dla krajów południowej Ameryki przed stawia niezwykle autorytet.

Alfons XIII umiał bowiem uzyskać popularność w republikach południowo-amerykańskich, zamieszkałych przez ludność mó-

Młody dziwak amerykański, p. Dick Kinsman z Brooklinu wybudował sobie dom na szczycie drzewa. Dodać trzeba, że niezwykły ten budynek składa się z 4 pokoiów, nie licząc innych ubikacji, i że posiada urządzenie komfortowe, nie wyciągając energii z czości, telefonu itd.

Dom na szczycie drzewa



Matka dusi trzyletnią córeczkę Straszliwa zbrodnia wiedeńska opętanej przez szal tańca

W Wiedniu toczyła się w tych dniach sprawa rozwodowa niejakiej pani Emmy Schubert.

Zaskarżył ją małżonek o zwrot 3-letniego dziecka, które smaruje się pod opieką lekko-myślniej matki.

Paul Emma, żona bogatego kupca opanova była przez manję zabaw i tańców.

Codziennie o godz. 6 opuszczała dom i spieszyła do dancin-gów, gdzie spędzała całe noce.

Długi czas tolerował małżonek sposób życia lecz w końcu poczał swej żonie robić wymówki, zwracając jej uwagę na dziecko, które zostaje bez opieki.

Pani Emma obiecała poprawę i istotnie od tej chwili zabierała z sobą trzyletnią jedynaczkę na całonocne zabawy.

Małżonko zaprotesował przeciw takiego rodzaju wypełnianiu obowiązków macierzyńskich i chciał córeczkę odesłać do swej matki.

Lecz żona sabrała dziecko i przeniosła się na mieszkanie do swej przyjaciółki, prowadząc w dalszym ciągu lekkomyślnie życie.

Sędzia przyznał rację małżonkowi i kazał ograbionej kobiecie zwrócić ojzu dziecko.

Pani Schubert wybuchnęła na sterycznym płaczem i poczęła protestować przeciwko takiemu wyrokowi.

Sędzia polecił ją usunąć z sali. Doprowadzona do szału przyległa do domu i w szaleńskim tanu zadasza trzyletnia córeczkę.

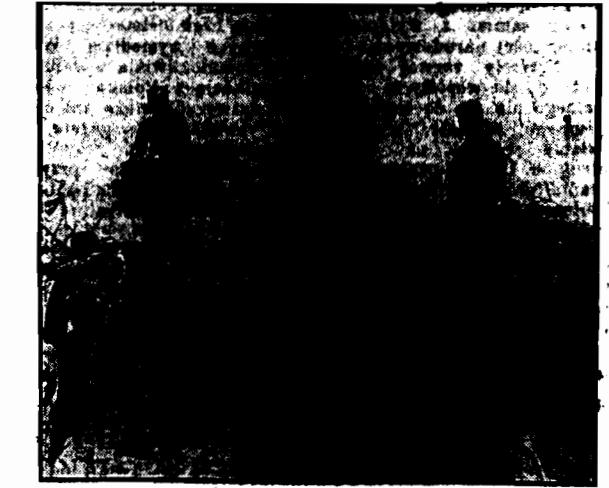
Wulkan walk w Syrii



Ostatnie walki w Syrii foczyły się wokół cyta dell i miejscowości Reshaja, która po długich i uciążliwych walkach zdobyli niewojska francuskie.

Przed soba mamy ruiny zdobytej cyta dell. Pod murem widoczne są trupy poległych Druzów.

Jeńcy druzycy



Zdjęcie powyższe przedstawia grupę żołnierzy — Druzów, wziętych do niewoli podczas ostatnich zamieszek w Syrii.

